

Profesor Danuta Hübner

Przewodnicząca Komisji ds. rozwoju regionalnego w Parlamencie Europejskim

„Euro a rozwój gospodarczy w Unii Europejskiej”

Sąddeckie Forum Ekonomiczne

**Muszyna Zdrój, 11 września 2009
13.00-13.30**

Jak ważna jest utrata instrumentu w postaci polityki monetarnej?

Na pewno trzeba wyróżnić wśród nowych państw członkowskich 2 grupy państw: bardzo małe, mikroskopijne państwa (Estonia, Litwa, Malta, Cypr) oraz pozostałe: małe i średnie.

Dla tych mikroskopijnych państw utrata niezależnej polityki pieniężnej nie jest kosztowna z uwagi na małe rozmiary i duże otwarcie.

Są to gospodarki mniejsze od Luksemburga, jeśli chodzi o ich GDP. Luksemburg nie ma własnej waluty od 1944 roku, kiedy stworzył unię walutową z Belgią. Podobnie Andora używała franka francuskiego lub pesety hiszpańskiej, Lichtenstein franka szwajcarskiego. W zasadzie trudno zidentyfikować korzyści z posiadania własnej waluty dla tak małych gospodarek.

Inaczej wygląda sytuacja w większych nowych państwach członkowskich. W tym przypadku utrata niezależnej polityki pieniężnej może być pewnym kosztem, do pewnego stopnia kompensowanym przez politykę fiskalną, ale jak wiadomo, wykorzystanie tego instrumentu jest też ograniczone. W przypadku, gdy stopa procentowa ustalona przez EBC jest zbyt wysoka, rząd może prowadzić politykę stymulującą gospodarkę nie przekraczając deficytu w wysokości 3%. Jeśli stopa procentowa EBC jest zbyt niska, polityka utrzymywania wysokich nadwyżek jest politycznie nie do zaakceptowania.

Inną polityką, której państwo nie ma do dyspozycji w strefie euro, jest polityka kursu walutowego. W warunkach recesji nie ma już możliwości ożywienia gospodarki poprzez dewaluację własnej waluty. W tym kontekście warto jednak podkreślić znaczenie systemu ERM-2 (mechanizmu kursu walutowego - 2) oraz kryteriów konwergencji, których celem jest zapewnienie, by polityka kursu walutowego nie była potrzebna.

Jakimi kanałami / przez jakie mechanizmy przyjęcie euro może sprzyjać wzrostowi gospodarczemu?

- wpływ na wzrost efektywności gospodarczej:

- Znika ryzyko kursu walutowego oraz koszty transakcyjne związane z wymiana walutową. To jest szczególnie ważne dla nowych państw członkowskich, ponieważ większość ich partnerów handlowych znajduje się w strefie euro. Można więc oczekiwać zwiększenia obrotów handlowych oraz wzrostu napływu inwestycji zagranicznych.

- zwiększenie bezpieczeństwa obrotu gospodarczego:

- Zostaje wyeliminowane ryzyko kryzysu walutowego. Pojawia się gwarancja niezależności banku centralnego, ponieważ stopa inflacji utrzymana jest na niskim poziomie przez EBC. Ma to również wpływ na proces kształtowania się płac. Zmniejszona presja płacowa zwiększa komfort przedsiębiorców i możliwość utrzymania konkurencyjnych cen eksportowych.

- dostęp do rynków finansowych:

- Łatwiejszy staje się dostęp do kapitału banków zagranicznych i inwestycji poprzez pożyczki i inne instrumenty finansowe.

- występowania czynnika wyrównującego poziom cen:

- Skoro wprowadzenie euro prowadzi do zwiększonej efektywności gospodarki, konkurencji i handlu, ceny czynników produkcji będą się wyrównywały. To dotyczy także płac w nowych państwach członkowskich, co wpływa na poprawę poziomu życia. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że mimo wszystko obserwujemy zróżnicowany poziom płac wśród najstarszych 12 członków strefy euro.

Mówiąc o związku między euro a wzrostem, warto wprowadzić rozróżnienie między wzrostem intensywnym opartym na bardziej efektywnym wykorzystaniu zasobów oraz wzrost ekstensywny oparty na zwiększaniu dostępności zasobów i ich zwiększonym zużyciu. Jak wiadomo, tylko wzrost intensywny generuje rzeczywisty rozwój gospodarczy. To, co mówiłam powyżej służy właśnie temu celowi.

Warto spojrzeć na rozwój gospodarczy wśród najbiedniejszych państw członkowskich strefy euro w rezultacie jego wprowadzenia w 1999 roku.

Dotyczy to Hiszpanii, Grecji i Portugalii. Zgodnie z tym, co mówiłam, można oczekiwać pozytywnego wpływu euro na rozwój tych krajów poprzez zwiększony handel i inwestycje. Zarówno Hiszpania, jak i Grecja, odnotowały w okresie 1999-2008 znacznie wyższe tempo wzrostu niż pozostałe państwa strefy euro, podczas gdy wzrost w Portugalii był tylko nieznacznie wyższy niż średnia dla strefy euro.

Trzeba uznać, że w przypadku tych gospodarek działały także inne czynniki (proces doganiania, fundusze strukturalne i fundusz spójności). Warto też spojrzeć na dane dotyczące handlu. Z danych wynika, że zarówno Grecja, jak i Portugalia odnotowały w tym okresie najniższe w strefie euro przyrosty handlu, podczas gdy Hiszpania najwyższe wśród państw strefy euro. Taki obraz nie pozwala właściwie na całkowicie jednoznaczną opinię, co do znaczenia euro dla wzrostu w tych trzech najbiedniejszych państwach członkowskich.

Warto wreszcie spojrzeć na wzrost gospodarczy wśród nowych członków Unii europejskiej.

Cztery spośród nich weszły do strefy euro: Słowenia w 2007 r., Cypr i Malta w 2008 r. oraz Słowacja w 2009 r.. Trzy znajdują się w systemie kursu walutowego II (Estonia, Łotwa i Litwa). Cztery nowe państwa członkowskie (Polska, Czechy, Węgry i Rumunia) zachowały płynny kryzys walutowy, natomiast Bułgaria ma walutę związaną z euro.

Dla najmniejszych z nich przyjęcie euro oznacza wsparcie dla wzrostu gospodarczego.

Dla większych gospodarek ocena jest bardziej złożona. Są one słabiej powiązane i uzależnione od innych państw członkowskich, siłą rzeczy mogą silniej odczuć utratę niezależnej polityki pieniężnej.

Będą jednak oddziaływały mechanizmy wpływu euro na efektywność, eliminację ryzyka kursowego, wzrost bezpieczeństwa obrotu gospodarczego, dostęp do rynków finansowych, kontrola inflacji przez EBC.